

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945
Nr 211 (11 547)

Poznań, wtorek 27 października 1981

Wyd. AB
Cena 2 zł

Przed IX Nadzwyczajnym
Kongresem

5 listopada
plenium NK ZSL

(PAP) 26 bm. obradowało Prezydium NK ZSL. Omawiano sytuację społeczną i gospodarczą. Podkreślono, że obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił jest ocalenie kraju przed katastrofą. Aby podjąć temu historycznemu zadaniu niezbędne jest poszerzenie społecznej i politycznej bazy rządzenia, stworzenie Frontu Porozumienia Narodowego.

Podczas obrad prezes NK Stefan Ignar złożył sprawozdanie z rozmowy odbytej z I sekretarzem KC PZPR gen. Wojciechem Jaruzelskim. Prezydium w pełni zaaprobowало ustalenia wynikające z tej rozmowy.

Prezydium NK postanowiło zwołać VI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu ZSL na 5-6 listopada br. Tematem będą zadania stronnictwa wynikające z aktualnej sytuacji kraju. Przeprowadzona zostanie dyskusja nad projektami dokumentów na IX Nadzwyczajny Kongres ZSL.

Powołano pełnomocnika
rządu
do spraw atomistyki

(PAP) Prezes Rady Ministrów powołał pełnomocnika rządu ds. atomistyki, do czasu ustawowego określenia organizacji administracji państwowej w tym zakresie. Na stanowisko pełnomocnika powołany został prof. Jerzy Mińczewski.

Komisja rządowa
w Tarnobrzieskim

(PAP) W Tarnobrzegu przebywa komisja specjalna, powołana przez prezesa Rady Ministrów dla dokonania oceny sytuacji w tym województwie w związku z ogłoszonym przez Regionalny Komitet Strajkowy NSZZ „Solidarność” — „Ziemia Sandomierska” strajkiem powszechnym. Aktualnie członkowie komisji, na czele której stoi wicepremier Andrzej Jędrzak, zapoznają się z rozmiarem strat, jakie dotychczas spowodowały strajki w Tarnobrzieskim.

15-minutowy strajk
w Konińskim

INFORMACJA WŁASNA

Nie wszystkie zakłady pracy województwa konińskiego podjęły wczoraj czynny 15-minutowy strajk, ogłoszony przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”. Popierając cel strajku wzięto pod uwagę apel KK, a także uwzględniono potrzeby społeczne (w przypadku produkcji żywności, czy środków codziennego użytku) oraz koszty wstrzymania na 15 minut ciągów produkcyjnych. Tak m. in. było w Zakładach Mięśnych w Kole, Rozlewni Gazów w Konińsku, Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” czy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” w Turku. Oprócz tego w czasie strajku normalnie pracowała — wyłączona z akcji służba zdrowia w przy-

Posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR

Spekulacja pogłębia niedomogi rozregulowanego rynku

(PAP) 26 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Prawa i Praworządności KC PZPR. Obrady, które otworzył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mirosław Milewski, poświęcone zostały przede wszystkim kwestiom przeciwdziałania zjawisku spekulacji.

Obszerna informacja na temat działań związanych z ograniczeniem spekulacji przedstawił wiceminister spraw wewnętrznych — Stanisław Zaczekowski. Z informacji tej na szczególną uwagę zasługują następujące fakty:

— od wielu już miesięcy obserwuje się na naszym rynku zjawisko niezaspokajania popytu na towary spożywcze i powszechnego użytku. Sprzyja to w znacznym stopniu popełnianiu przestępstw i wykroczeń na szkodę nabywców, nie sprawiedliwemu podziałowi dóbr konsumpcyjnych, powstawaniu wielu innych negatywnych zjawisk dezorganizujących rynek; a w ostatnich miesiącach zintensyfikowane zostały, także pod względem organizacyjnym, działania antyspekulacyjne. Organa Milicji Obywatelskiej, wspólnie z PIH, ORMO, przy pomocy wojska, znacznie ograniczyły spekulację na bazarach i targowiskach. Tylko w okresie ostatnich 2 miesięcy ujawniono

ponad 1 200 przestępstw oraz ponad 10 000 wykroczeń na szkodę konsumentów. Zabezpieczono towary będące przedmiotem spekulacji o wartości 38 mln zł. W kontrolowanych placówkach handlowych ujawniono ukryte przed nabywcami towary o wartości ponad 45 mln zł;

— obserwuje się, iż spekulacja zaczyna przybierać bardziej zakamuflowane formy, po wstąpieniu podziemie spekulacyjne, rozszerza się handel wymienny i łapownictwo. Podstawowymi ogniwami w spekulacyjnym obrocie towarowym są pracownicy hurtowni, magazynów oraz transportu. Łapownictwo i spekulacja szerzą się także w obrocie meblami, artykułami gospodarstwa domowego i radiowo-telewizyjnymi. Często te same osoby tworzą komitety społeczne w sklepach, zajmują miejsce w kolejkach, a następnie sprzedają nabyte towary z wysokim zyskiem;

— nowym zjawiskiem jest spekulacja płodami rolnymi nabytymi w placówkach centrali nasiennej;

— w interes konsumentów i nabywców godzą takie zjawiska jak ukrywanie towarów przed nabywcami, dotyczy to zarówno artykułów reglamentowanych, jak i znajdujących się w wolnej sprzedaży. Dwustronna wymiana towarowa po-

między producentami rolnymi a zakładami przemysłowymi, masowe wykupywanie poszukiwanych towarów przez rzemieślników oraz liczne przypadki nielegalnego obrotu mięsem i jego przetworami;

— nadal stwierdza się brak bieżącego roliczania placówek handlowych z obrotu artykułami reglamentowanymi. Według badań PIH sprzedaż mięsa i wyrobów wędliniarskich poza reglamentacją wynosiła w niektórych sklepach, od 9 do 40 proc. masy towarowej. Jeszcze bardziej dezorganizuje to rynek, pogłębia trudności z pokryciem towarowym wydanych kart zaopatrzenia. Stwierdzono również przypadki podrabiania, bądź drukowania po za ewidencją kart zaopatrzenia na alkohol i papierosy.

Sygnalizowane przez Stanisława Zaczekowskiego zjawiska zostały zilustrowane wieloma konkretnymi przykładami metod spekulacji, przyczynami przestępstw, wykroczeń i nieprawidłowości.

Wskazano również informację wiceministra spraw wewnętrznych na temat aktualnych i najbliższych podstawowych zadań w dziedzinie walki ze spekulacją. Chodzi o pogłębienie rozpoznania środowisk i metod spekulacyjnych, hurtowni i magazynów.

Dokończenie na str. 2

Przed wyborem
nowego sekretarza
generalnego ONZ

(PAP) Rzecznik ONZ poinformował, że we wtorek zbierze się Rada Bezpieczeństwa, by przedyskutować sprawę wyboru nowego sekretarza generalnego tej organizacji. Jak wiadomo o stanowisko to ubiegają się dotychczasowy sekretarz Kurt Waldheim i minister spraw zagranicznych Tanzanii Salim Ahmed Salim.

Represje w Sudanie

(PAP) W Sudanie trwają prześladowania przeciwników rządzącego reżimu. Według informacji Palestyńskiej Agencji WAFA, w ciągu minionego doby aresztowano 1 200 osób. Liczba więźniów politycznych, aresztowanych w okresie ostatnich 8 tygodni, wynosi już 14 000.

Konflikt
w Żyrardowie — trwa

(PAP) W wielu regionach kraju nadal utrzymuje się napięcie społeczne, spowodowane głównie złym zaopatrzeniem rynku w artykuły spożywcze, a także kwestiami spornymi między władzami administracyjnymi a załogami przedsiębiorstw.

Nadal strajkują pracownicy 16 zakładów Żyrardowa, którzy żądają poprawy zaopatrzenia w żywność — głównie w mięso i wędliny. Obecnie jednak — oprócz spraw dotyczących zaopatrzenia — jednym z najważniejszych problemów w konflikcie żyrdowskim stała się sporna kwestia zapłaty załogom za okres strajku.

Jedenasty dzień trwa gotowość strajkowa w Wałbrzyskiem ogłoszona przez miejscową „Solidarność” na znak protestu przeciw pogorszeniu się zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze, zwłaszcza w mięso. Stan gotowości strajkowej nadal utrzymuje się również w Krośnieńskim. Jednakże załogi w zakładach pracują normalnie, nie notując przerw w produkcji, nie ma też zakłóceń w czasie pracy.

Wznowienie madyrskiego
spotkania KBWE

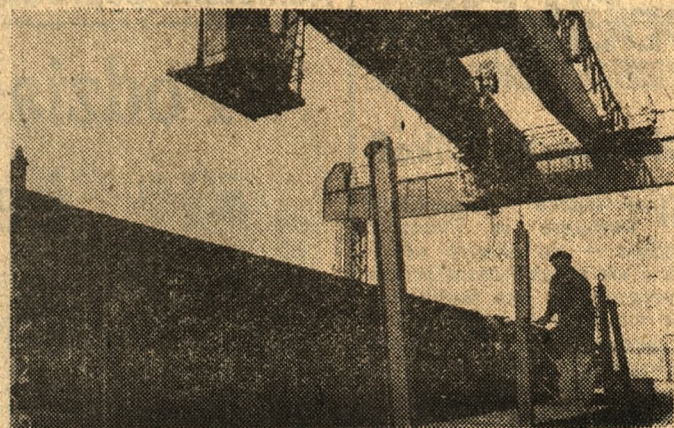
(PAP) 27 bm. wznowia obrady madyrskie spotkanie przedstawicieli 35 krajów — sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek. Spotkanie, rozpoczęte 11 listopada ubr., przebiegało się ponad wszelkie oczekiwania w następstwie trudności, jakie wyłożyły się na tle uzgodnienia geograficznej strefy stosowania środków budowania zaufania między liternym. Jest to — bez wątpienia — następstwo pogorszenia się ogólnej politycznej sytuacji międzynarodowej. Pozytywne dla oceny spotkania madyrskiego jest jednak to, że żaden z uczestników nie chciał zerwania dalszych rokowań i w lipcu br. zdecydowano się na dłuższą przerwę. Minione trzy miesiące nie były jednak okresem wakacji.

Na terenie MTP

Zakończył się
salon „Taropak-81”

(PAP) 25 bm. zakończył się zorganizowany po raz szósty w Poznaniu — Międzynarodowy Salon Opakowań „Taropak-81” — ekspozycja handlowa poświęcona tematyce maszynom i urządzeniom służącym do opakowań oraz usprawnieniu transportu wewnątrz zakładu. W imieniu, którego celem było m. in. dokonanie przeglądu bazy przemysłowej, wymiana doświadczeń oraz popularyzacja nowych technologii i postępu

Nie tylko dla kraju



Wytwórnia Konstrukcji Stalowych „Mostostal” w Słupcy (Konińskie) dostarcza elementy na najważniejsze budowle w kraju i za granicą. Obecnie produkowane są i wysyłane m. in. do Libii konstrukcje zakładów produkcji kruszywa, RFN odbiera budowy elektrofili, a ZSRR elementy hal. Na zdjęciu: ładowanie konstrukcji na wagony.
Fot. „Głos” — R. Królak

Grupy operacyjne zaczęły działać

Mnóstwo zmartwień przed zimą
lecz ręk załamywać nie można

INFORMACJA WŁASNA

Kiedy wczoraj rano naczelnik miasta i gminy Szamotuły — Jerzy Bukowski zjawił się w pracy, miał już na biurku teleks z Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Adresowany do władz wszystkich gmin w Poznańskim, z datą 24 października, a więc z następnego dnia po podjęciu przez Prezydium Rządu uchwały o powołaniu terenowych grup operacyjnych. Informował o jej szczegółach, zwracając się zarazem z prośbą o zapewnienie tym grupom odpowiednich warunków pracy. Już w poniedziałek, bo od tego dnia zaczynają działać.

W szamotulskim urzędzie od razu nerwowo krzątanie. Jeszcze nie wiadomo, jak będzie wyglądał początek pracy na awizowanej grupie, lecz wiadomo, że trzeba jej przydzielić pomieszczenie na biuro, umożliwić korzystanie z telefonu, zadbać o zakwaterowanie. Kilkanaście minut konsultacji w tych sprawach i podejmowane są decyzje. O ich wykonaniu meldunek chce mieć naczelnik przed zakończeniem urzędowania.

Tymczasem w salce Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR o godzinie dziesiątej rozpoczyna się „sztabówka”. Już z udziałem pięcioosobowej grupy operacyjnej. Są też przedstawia-

Dokończenie na str. 2

Konferencja PZPR w Poznaniu
przeciwko jutrzejszemu strajkowi

Wczoraj informowaliśmy o uchwaleniu przez obradującą w minioną sobotę Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą stanowiska w sprawie zapowiedzianego przez „Solidarność” na jutro godzinnego strajku ostrzegawczego. Oto pełny tekst uchwały.

„Wojewódzka Konferencja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu wyraża swą dezaprobatę dla Uchwały KK „Solidarność” proklamującej w dniu 28 października 1981 r. jednogodzinny strajk ostrzegawczy w całym kraju.

Ojczyzna nasza potrzebuje pełnej jednolitości społeczeństwa w pracy a nie w strajku. Jedyną drogą do nakarmienia siebie samych jest praca.

Konferencja uznaje Uchwałę KK „Solidarność” za akt walki politycznej z PZPR i rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykorzystującej krytyczną sytuację gospodarczą kraju i wynikające z niej rozgorczenie społeczeństwa.

Konferencja apeluje do wszystkich ludzi pracy o niebranie udziału w zapowiedzianym strajku”.

Konferencja Wojewódzka PZPR

W Warszawie

Spotkanie nauczycielek wiejskich

(PAP) W dniach 25 — 26 bm. odbyło się w Warszawie — z inicjatywy Krajowej Rady Dziewcząt Związku Młodzieży Wiejskiej, Krajowej Rady Kobiet Polskich i redakcji tygodnika „Gospodyni” — spotkanie młodych nauczycielek wiejskich.

Uczestniczki wymieniły poglądy i doświadczenia, związane z ich pracą zawodową oraz specyfiką działalności wychowawczej w środowisku wiejskim.

Podczas spotkania z dr Marią Łopatkową — pedagogiem i działaczką społeczną — rozwinęła się dyskusja na temat różnych systemów edukacji w mieście i na wsi oraz konieczności tworzenia innych niż w mieście placówek przedszkolnych, a mianowicie takich, które wykorzystywałyby stworzoną przez fakt zamieszkania na wsi, szansę nierozdzielania dzieci od ich rodzin na długie godziny każdego dnia, tak jak to ma miejsce w dużych aglomeracjach.

Manifestacje pokojowe

(PAP) Pod hasłem wycofania z Europy atomowej broni rakietowej, rezygnacji z produkcji broni neutronowej i zaprzestania wysiłku zbrojeniowego odbyły się w sobotę i niedzielę w stolicach zachodniej Europy potężne manifestacje pokojowe. Ich widownią był Londyn, Paryż, Rzym, Bruksela, Sztokholm, a także podberliński Poczdam.

W niedzielę w stolicy Francji odbyła się manifestacja pokojowa z udziałem około 100 tysięcy osób. Z udziałem około 200 tysięcy osób odbyła się w niedzielę w Brukseli manifestacja pokojowa. Poparła ją około 200 organizacji o najróżniejszych odleniach politycznych i światopoglądowych.

ODGŁOSY

Dla partii tylko?

W wojewódzkiej Organizacji Partyjnej w Poznaniu przyjęła — po długich debatach i szerokiej konsultacji — program na lata najbliższe. Cele ma więc wytyczne. Teraz nadchodzi czas czynu; dla działaczy, dla instancji, komitetów, dla podstawowych organizacji w zakładach, dla towarzysza takiego i innego, dla...

Otóż, dla kogo jeszcze? Czy jest to program dla partii, dla jej członków wyłącznie? Czy raczej partyjny, ale ujmujący rzecz znacznie szerszej, w wymiarze społecznym? Spójrzmy choćby na grupy spraw w nim wyodrębnione. „Prawo niech będzie prawem” (czy tylko dla partyjnych?), „Jednej rodzinie jedno mieszkanie” (czy mowa o rodzinach partyjnych?), „Zdrowie — najważniejsze”, „Rolnictwo nie hasła, lecz konkrety”, „Kształcenie”, „Racjonalizacja zatrudnienia”, „Dojady do pracy”. Czy to wszystko zamierza się uporządkować w województwie poznańskim tylko z myślą o stu tysiącach członków organizacji? Oczywiście — nie.

Przecież w takim ujęciu, zadani najwęższych, bez trudu swoje codzienne bolączki i oczekiwania — odnajdzie każdy. Tak, jest to program rozwoju społeczno-gospodarczego województwa, nie zaś tylko wojewódzkiej organizacji, choć przecież przez nią sformułowany. Z tą myślą łatwo się zgodzić i uznać ją za całkowicie prawidłową i słuszną.

Ale czy tak samo łatwo one szerokie kręgi, które potrafią identyfikować się z celami programu, uznają go za swój, gdy przyjdzie zadania punkt po punkcie zmieniać w robotę, w konkrety? A przecież jest to jedyna droga do tego, aby było się lepiej, a nie tylko, by miało się lepsze programy.

JOŁANTA LENARTOWICZ

Wydawcy „Spiegla”
u L. Breżniewa

(PAP) W poniedziałek sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew przyjął na Kremlu wydawcę zachodniemieckiego tygodnika „Der Spiegel” Rudolfa Augustina, redaktora naczelnego tego pisma Johannes Engela oraz kierownika działu zagranicznego D. Wilda i przeprowadził z nimi rozmowę, która, jak podał TASS przebiegała w przyjacielskiej atmosferze.

Przygotowania do 100-lecia
polskiego
ruchu robotniczego

(PAP) 26 bm. z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR prof. Hieronima Kubiaka odbyło się pierwsze posiedzenie powołanego przez IV Plenum KC KPZR zespołu dla przygotowania też na 100-lecie polskiego ruchu robotniczego oraz syntezy dzieł tego ruchu. Funkcję przewodniczącego zespołu powierzono członkowi KC KPZR, prof. Marianowi Orzechowskiemu.

Konieczne poprawki

Podział administracyjny
bez geografów

(PAP) Nowy podział administracyjny kraju wprowadzony w 1975 r. nadal wzbudza duże kontrowersje. Po sześciu latach zgłaszane są liczne zastrzeżenia i postulaty, dotyczące korekty granic gmin i województw. Jak wygląda podział administracyjny z punktu widzenia geografii?

Zmiany podziału zostały przeprowadzone bez konsultacji naukowej — mówi prof. Jerzy Kostrowicki, dyrektor Instytutu Geografii PAN — w środowisku geografów nikt wcześniej o tym nie wiedział. Podział administracyjny kształtował się przez całe stulecie — szczególnie stabilne były granice powiatów; radykalne zmiany wymagały nie tylko szerokiego badań naukowych, ale także społecznej konsultacji.

W latach pięćdziesiątych przeprowadzono reformę podziału administracyjnego, ale nie została ona doprowadzona konsekwentnie do końca. Wprowadzono w miejsce dużych gmin małe gromady, zwiększono liczbę powiatów i zaczęto zmieniać granice województw. Te zmiany były poprzedzone badaniami — przeprowadzono specjalną analizę powiązań przestrzennych i komunikacyjnych. Opracowano kilkadziesiąt monografii miejscowości przewidzianych na ośrodki powiatowe, starano się respektować tradycyjne i

historyczne granice regionów.

Reforma z 1975 r. uprościła strukturę administracyjną z trójstopniowej na dwustopniową. Miała ona zarazem usunąć dysproporcje pomiędzy poszczególnymi województwami. Nowy podział nie zlikwidował wszystkich dysproporcji, a niektóre nawet jeszcze zwiększył. Można tu wymienić wielkie województwo kieleckie i pięciokrotnie od niego mniejsze województwo chełmskie. Pod względem liczby mieszkańców wybijają się województwo katowickie. Przyjęto koncepcję tworzenia dla wielkich aglomeracji województw miejskich; powstały one w Warszawie, Łodzi i Krakowie, ale pominięto inne duże aglomeracje jak katowicka, poznańska czy wrocławska.

Granice administracyjne nie uwzględniały powiązań przestrzennych i komunikacyjnych — poprzeczały one nie tylko regiony historyczne, ale także jednolite obszary gospodarcze. Dziwnie okrojono woj. warszawskie — np. Tuszów, Wyszków, Mińsk, stanowią jeszcze strefę podmiejską stolicy, a wielu ludzi dojeżdżających stąd do pracy w Warszawie — władze wojewódzkie ma w Ostrołęce i Siedlcach. Również okolice Ostrowca i pas wzdłuż Wisły aż do Wilgi — ciągną do Warszawy. Podobnie Grójec powinien być powiązany z Warszawą albo

Skierniewicami, zamiast z Radomiem. Jeszcze dziwniej wyglądają granice Łodzi: miej. ski tramwaj do Tuszyna wyjeżdża już poza granice woj. łódzkiego, Kozłowski i Brzeziny, ciągnące do Łodzi — znalazły się w innych województwach.

Nie uwzględniano też regionów historycznych, powiązań kulturalnych i tradycji: tak np. Ziemia Miechowska, będąca częścią Krakowskiego, znalazła się w woj. kieleckim; do woj. częstochowskiego przylączyła część skrawek Opolszczyzny. Są województwa dość sztuczne i w dodatku słabe ekonomicznie, jak np. chełmskie czy sieradzkie. Obecny podział utrudnia wyznaczanie granic makroregionów.

Kiedyś wysuwano projekty stworzenia 33 województw — powstało ich 49. Nie ma sensu wracać do starych projektów. Duże zmiany byłyby zbyt kłopotliwe i kosztowne — stwierdził prof. J. Kostrowicki. Natomiast konieczne wydają się małe korekty granic. Dotyczy to głównie postulatów społeczeństwa — zmian granic niektórych gmin i kilku województw, m. in. warszawskiego, łódzkiego, krakowskiego, radomskiego. Powinno się szerzej uwzględnić powiązania przestrzenne — a szczególnie dojazd do pracy, dojazd do centrów administracyjnych i kulturalnych różnice kulturowe, tradycje historyczne.

Nowy komendant
główny MO

(PAP) Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra spraw wewnętrznych, powołał gen. bryg. Stanisława Zaczekowskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odwołując go równocześnie ze stanowiska komendanta głównego Milicji Obywatelskiej.

Na stanowisko komendanta głównego Milicji Obywatelskiej prezes Rady Ministrów powołał gen. bryg. Józefa Bejma.

Premier Rady Ministrów powołał też prof. dr. hab. Zdzisław Sadowskiego na stanowisko pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej w randze podsekretarza stanu w URM.

Byli żołnierze AK
pracowali społecznie
na Trasie Toruńskiej

(PAP) W drugą już sobotę (24 bm.) stanęli do prac społecznych przy porządkowaniu otoczenia Trasy Toruńskiej b. żołnierze AK, kombatan ci wraz z rodzinami. Prace społeczne podejmują się w związku z tym, że Trasa Toruńska na wniosek środowiska byłych żołnierzy AK, popartą przez załogę budowy trasy, ma otrzymać nazwę Armii Krajowej, a most imię gen. Grota-Roweckiego.

Spekulacja pogłębia niedomogi
rozregulowanego rynku

Dokończenie ze str. 1

jednostek gospodarki społecznej przez służby operacyjne i prewencyjne MO w celu podejmowania działań wyprzedzających w zwalczaniu zorganizowanych spekulacji. Istotnym celem jest kontynuowanie szeroko zakrojonych operacji kontrolno-represyjnych znanych pod kryptonimem „rynek”. Należy też wykorzystać uregulowania zawarte w ustawie z dnia 25 września br. „O zwalczaniu spekulacji”, przyspieszyć i zaostriżyć represję karną i karano-administracyjną za przestępstwa i wykroczenia spekulacyjne.

W dyskusji wskazywano jednocześnie na inne niepokojące zjawiska, związane ze spekulacją. Trzeba — mówił np. — konsekwentnie i systematycznie rozliczać załogi sklepowe z kart zaopatrzeniowych, reglamentacyjnych. Wiać się z tym musi „żelazna” ewidencja kart zaopatrzeniowych. Proponowano — nawiazuując np. do obserwowanego w ostatnim okresie zjawiska spekulacji benzyną — rozwiązanie możliwości reglamentowania paliw płynnych. Wskazując z kolei na fakt sprzedaży od rana alkoholu w sklepach i restauracjach sugerowano aby sprzedaż napojów alkoholowych odbywała się po godz. 16.

Duże nadzieje wiąże się z funkcjonującymi od 26 bm. terenowymi grupami operacyjnymi, które zajmą się również usprawnieniem zaopatrzenia rynku. Należy — akcentowano przy tym — tworzyć atmosferę pomocy i poparcia społeczeństwa dla tych grup.

(PAP)

telefon
donoszą...

● W Piotrkowicach (Koniejskie) WSK zdarzył się ze „Skoda”. Motocyklista został przewieziony do szpitala.

● Nieostrożny motocyklista podczas wyprzedzania uderzył w tył „Poloneza” w Paprzykowie (Koniejskie) i w wyniku odniesionych ran przebywa w szpitalu.

● W Kleczewie „Polonez” nie zachował należytych środków ostrożności i zjechał na pobocze, a następnie przewrócił się. Trzy osoby w wyniku wypadku zostały ranne.

● 8-letni chłopiec wtargnął na dziedzinę w Sycowie i został potrącony przez „Syrenę”. Chłopca z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala (leg).

Ulotki na pociągach
rozlepiano w Ostrowie

INFORMACJA WŁASNA

W dniu 21 października w godzinach popołudniowych funkcjonariusze MO patrolujący dworzec PKP w Ostrowie, zauważyli, że na szybach wagonu ze składu pociągu relacji Katowice — Gdynia, porozlepiane są ulotki o treści antypaństwowej. Po wejściu do przedziału milicjanci wezwali siedzące w nim osoby do okazania dowodów osobistych, co spotkało się ze stronnym zainteresowaniem z ostrym protestem. Po dłuższych perturbacjach wylegitymowano pod różnymi i przy okazji znalezione m. in. ulotki Konfederacji Polski Niepodległej. Funkcjonariusze MO zażądali natychmiastowego usunięcia z szyb wagonu ulotek. Po wyjściu milicjantów z pociągu, w momencie gdy tenże ruszał, przez okno przedziału został wyrzucony plik ulotek. Pasażerowie zaś obrzucili przedstawicieli służby porządkowej obelgami. Warto wspomnieć, że w gałkach ogłoszeniowych mieszczących się przy MKZ „Solidarność” Ostrowa Wlkp. wywieszono ulotki, których treść fałszuje bieg zdarzeń tego incydentu, który został wykorzystany przez działaczy „Solidarności” w celach propagandowych, szkalujących organa MO. (woj)

Mnóstwo zmartwień przed zimą
lecz ręk załamywać nie można

Dokończenie ze str. 1

ciele prokuratury, milicji, różnych instytucji i zakładów — przede wszystkim tych, przed którymi najwięcej zadań w przygotowaniu do zimy.

Zagaja pierwszy sekretarz komitetu PZPR — Ludwik Filoda. Przedstawia grupę operacyjną, złożoną z pięciu żołnierzy, którym szefuje ppłk Zdzisław Garlicki. Omalia cel spotkania i przybliża „mapę” gminy. Pada wiele danych, ją charakteryzujących, a także wskaźników ilustrowanych realizacją planów społeczno-gospodarczych. Na tym tle klarownie ujawnia się najpilniejsze zadania w obliczu zimy. Przede wszystkim uaktywnienie skupu żywności i płodów rolnych, co stworzy promyk nadziei na lepsze zaopatrzenie sklepów. Dalej — przygotowanie się miejscowych zakładów energetycznych do zwiększonego poboru prądu. Zgromadzenie możliwie największej ilości opału, by kotłownie centralnego ogrzewania mogły rozsyłać do mieszkań więcej niż minimalną „dawkę” ciepła. Chodzi też o utrzymanie przez całą zimę funkcjonowania komunikacji, by ludzie nie byli zdani tylko na własne nogi.

— Zadań wystarczająco dużo, by mieć mnóstwo zmartwień — mówi z kolei ppłk Z. Garlicki. — Ale przecież załamać ręce najprościej. Nasza grupa chce pomagać w rozwiązywaniu różnych problemów. Nawet tych drobnych, ale ważnych dla ludzi.

Bo właśnie z takich drobnych spraw składa się teraz codzienna rzeczywistość. Przede wszystkim będziemy doradzać, starać się zaradzić niekorzystnym zjawiskom, czuć nad przestrzeganiem prawa.

Jeszcze ze sali kilka pytań o tryb funkcjonowania grupy operacyjnej. Ludzie przecież zainteresują się jej poczynaniami, trzeba więc będzie wyjaśnić wątpliwości w zakładach, w różnych środowiskach. Tym bardziej, że z opinii w nich wynika, że szamotanina sporo obciąża siebie po tej formie rozwiązywania kłopotów.

W szeregach są one nasświetlane jeszcze raz przez tamtejsze władze, ale już w otoczeniu różnych dokumentów, wykresów, tabel — w gabinecie naczelnika. Żołnierze interesują się wszystkim, by już od wtorku zabrać się za konkretne przedsięwzięcia. Omawia się ich plan na najbliższe dni. Wiadomo, że praca czeka mnóstwo.

Tuż przed szesnastą na drzwiach jednego z pomieszczeń w budynku urzędu wisi już tabliczka „Terenu grupa operacyjna”. Telefon jest podłączony. Noclegi zarezerwowano w hotelu cukrowni...

☆

Jak się dowiedzieliśmy, wczoraj wieczorem w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Poznaniu, terenowe grupy operacyjne podjęły w poniedziałek działalność w prawie wszystkich gminach poznańskiego.

PIOTR BOROWICZ

Prezydent RFN
w Rumunii

(PAP) Prezydent Republiki Federalnej Niemiec, Karl Carstens rozpoczął w poniedziałek pięciodniową oficjalną wizytę w Rumunii, na zaproszenie prezydenta Rumunii, Nicolae Ceausescu. Przewidziane są rozmowy obu szefów państw. Prezydent RFN odwiedzi ponadto Banat i Siedmiogród.

W wypowiedzi udzielonej telewizji zachodniemieckiej, w niedzielę wieczorem Karl Carstens stwierdził, że Rumunia i Republika Federalna Niemiec zainteresowane są w utrzymaniu pokoju światowego. Sprawy te będą przedmiotem wzajemnych rozmów. Omówione zostaną także stosunki dwustronne.

Podczas wizyty w RFN

Delegacja „Solidarności”
złożyła wieniec w Dachau

(PAP) 26 bm. w siedzibie Centrali Zachodniemieckich Związków Zawodowych — DGB w Duesseldorfie rozpoczęły się rozmowy między kierownictwem tej organizacji a przybyłą z Polski 5-osobową delegacją NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsza. W czasie pobytu w RFN delegacja ze Zbigniewem Bujakiem na czele zamierza zapoznać się ze strukturą organizacyjną i formami pracy związkowej w RFN.

W niedzielę członkowie delegacji zwiedzili były hitlerowski oboz masowej zagłady w Dachau, składając wieniec ku czci setek tysięcy ofiar, w tym m. in. przedstawicieli polskiej nauki i duchowieństwa, zamordowanych przez hitlerowców.

6 chuliganów sterroryzowało
gości i personel restauracji

(PAP) Jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Szczecinie, sześciu chuliganów wtargnęło do restauracji „Grodzka” w Policach koło Szczecina, terroryzując znajdujących się tam gości i personel. Pobili oni osoby stawiające im

opór, grozili użyciem brzozy, jednemu z klientów zrabowali 3 000 zł.

Zawiadomiona po godzinie milicja szybko ujęła napastników, stawiając ich do dyspozycji prokuratora.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje: zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, wiatry słabe.

Temperatura maksymalna od 6 do 8 stopni, minimalna od 0 do minus 1 stopnia.

Wczoraj o godzinie 19 w Poznaniu zanotowano 4 stopnie, Kalisz, Koninie i Lesznie 5 stopni i w Pile 3 stopnie; ciśnienie 753,5 mm cnyh 1004 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Adam Henke

Nr indeksu 35028 P-11.

KRONIKA DNIA

SYMPOZJUM BIOLOGÓW-TEORETYKÓW

(Inf. wł.). Wczoraj w Poznaniu rozpoczęło obrady dwudniowe sympozjum biologii teoretycznej. Naukowcy z całego kraju (po raz pierwszy zorganizowano spotkanie ogólnopolskie, poświęcone tej dziedzinie nauki) omawiać będą między innymi teorie ogólne w biologii, założenia i cele biologii teoretycznej, koncepcje informacji biologicznej. Zajmą się również zagadnieniami norm w biologii i medycynie, systemami światopoglądowymi w tej dziedzinie nauki oraz wieloma zagadnieniami szczegółowymi. (Inf.)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki — redaktor naczelny, Marian Flejsterowicz, Tadeusz Kaczmarek — zastępcy

redaktora naczelnego, Zbigniew Sek — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Biuro Ogłoszeń, Skrytka 1 60-779 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka — Poznań.

Z wizytą w związku autonomicznym

Coraz bardziej potrzebni

Po co powstał i czego już dokonał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Branży Jubilerskiej? Odpowiedzi na to pytanie przyszło mi szukać aż w Gdyni-Criowie, tam bowiem mieści się Zarząd Główny tegoż Związku, tam są ludzie, którzy jego powstanie za inicjowali i wprowadzili swą inicjatywę w życie. Siedzioba Zarządu Głównego to brzmi dumnie. W rzeczywistości w domku jednorodzinnym na skraju Orłowa, wynajmowanym dla przedsiębiorstwa „Jubiler” wygospodarowano pokój, w którym z trudem mieści się jedno biurko (prawdopodobnie jest to pomieszczenie przewidziane kiedyś na łazienkę bądź ubikację). W lokalu pracuje pani Bożena Tarowska, przewodnicząca ZG NSZZ Pracowników Branży Jubilerskiej, jedyny etatowy pracownik „aparatu” tegoż Związku.

Ze Związkiem było trochę tak, jak z samym przedsiębiorstwem „Jubiler”. W latach siedemdziesiątych, latach „sukcesów” i centralizacji, „Jubiler” włączono do gigantycznego koncernu handlującego artykułami przemysłowymi (drugi koncern przejął jak wiadomo całą resztę — czyli wszystkie artykuły spożywcze). Odrzucono wszelkie argumenty o wybitnej specyfice tej branży, o jej bardzo dobrym zorganizowaniu. Wkrótce okazało się, że życie upominało się o swoje prawa. Zrozumiano, że popełniono błąd i „Jubiler”, jako jedyna bódaj branża, wyszedł kilka lat temu z przedsiębiorstwa, handlującego wszystkim i się usamodzielniał. Rany poniesione przy tej okazji liże do dzisiaj. Stracił swoje biura i ich wyposażenie. Stąd m. in. wynikiem konieczności wynajęcia na biura owej willi w Orłowie (koszt 35 000 zł miesięcznie) i innych podobnych pomieszczeń, tyleż kosztownych co niewygodnych.

Podobnie było ze związkiem zawodowym „Jubilerów”, „utożsamionym” w ogromnym związku zawodowym pracowników handlu i spółdzielczości, gdzie liczebnie byli nieczym. A przecież jest to branża szczególna, mająca swoją niepowtarzalną specyfikę. Wiele nieporozumień budziły zawsze zarobki, u jubilerów tradycyjnie wyższe niż w innych zawodach, bo też praca tu jest trudniejsza, wymagająca wysokich kwalifikacji i odpowiedzialności. Kiedy więc pojawiły się kolejne spory na tle podziału „wałcówki”, zrodziła się myśl zorganizowania własnego związku zawodowego. Najpierw myśleli o związku zawodowym tylko dla Gdańska. Potem pomyśleli — a czemu by nie w Warszawie, Krakowie czy Poznaniu? Znaleźli en tuzjastów w całym kraju. Wielu nie chciało dalej należeć do „starych” związków, wielu też nie zamierzało wstać do „Solidarności”. Oni więc zgarnęli niejako tych wszystkich, którzy znaleźli się poza związkami, pozyskali też do swojej idei wielu, którym

odpowiadała praca i przynależność do organizacji związkowej.

12 grudnia 1980 w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie zarejestrowano NSZZ Pracowników Branży Jubilerskiej pod nr 50. Znalazł się on późnie w gronie tzw. związków autonomicznych, mających już dziś swoją jak gdyby centralę pod nazwą Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych (KAZZ). Nie oznaczało to jeszcze faktycznego istnienia i działania organizacji związkowej. Oznaczało jedynie jej prawne powstanie. Potem nastąpiły miesiące żmudnych prac organizacyjnych nim można było w maju br. zwołać zjazd krajowy, wybrać władze i określić program. Tak więc od zjazdu krajowego licząc Związek ma faktycznie za sobą dopiero kilka miesięcy działalności programowej. Bożena Tarowska i Bogdan Szodrowski (jeden z inicjatorów powołania związku, obecnie przewodniczący jego Główniej Komisji Rewizyjnej) — oboje młodzi (chciałoby się nawet powiedzieć bardzo młodzi) pełni za pała i wiary w słuszność istnienia ich związku informują mnie o efektach dotychczasowego działania.

Związek ogarnął całą Polskę, oczywiście tylko miejscowości, w których istnieją załogi „Jubilerów”. Załogi te się podzieliły. W Gdańsku pomieścił „Solidarność” i autonomicznych. W innych ośrodkach część załogi pozostała też w związkach branżowych. W niektórych ośrodkach było trudno powołać Związek z powodu kłód rzucanych pod nogi, m. in. przez „Solidarność”, która usiłowała narzucić załogom pogląd, że jest to związek niepotrzebny.

Celem głównym Związku jest obrona godności, praw i interesów ludzi pracy oraz ich rodzin — tak mówi statut. I to oznacza generalnie przeciwstawienie się sytuacji sprzed Sierpnia, kiedy najważniejsze były plany i zadania przedsiębiorstwa. Teraz najważniejsze dla związku mają być sprawy członków a więc zarobki, warunki pracy (szkodliwa dla zdrowia), narzędzia jubilerskie, środki do mycia i podobne. I w tym kierunku działają. Udało im się już przeprowadzić ważną dla tego środowiska sprawę — ustanowienie nowego cennika grawerkiego, jubilerskiego i zegarmistrzowskiego, jednolitego — to bardzo ważne! — dla spółdzielczości i „Jubilerów”. Prywatni rzemieślnicy mają jeszcze ciągle odrębne cenniki, tego dotyczyła nie udało się ujednolicić. Przystąpiono do starań o wprowadzenie I kategorii zaszerogowania dla pracowników „Polsrebra”, gdzie powinna obowiązywać Karta Hutnika. Należą oni zresztą do tego resortu. Potem przyjdzie kolej na jubilerów, pracujących w resorcie handlu, którzy przecież pracują w identycznych warunkach, jak ich koledzy z „Polsrebra”.

Podjęto problem narzędzi jubilerskich. Dotąd sprowadza-

no je z Zachodu; Szwajcaria jest w tej dziedzinie bezkonkurencyjna. Teraz trudno na to liczyć z powodu znanych trudności dewizowych. Inicjatywa Związku polega na tym, aby znaleźć w kraju możliwości produkcji tych narzędzi. Możliwości takie istnieją. Gdy nie było kłopotów z importem nikt się nimi po prostu nie interesował. Przeprowadzono rozeznanie, odbyto rozmowy w Bydgoszczy i Nowym Tomysku (znana fabryka narzędzi chirurgicznych), a także w ośrodku badawczo-rozwojowym „Polsrebra”. Okazało się że można. Trudno jednak o centralne decyzje w tej sprawie, biurokracja gospodarcza jest jeszcze mocna, a po starciu niemiara. Liczą na samodzielną przedsiębiorstw, na samorządy — wtedy może dogadać się bezpośrednio z przedsiębiorstwami.

Ważną sprawą jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Kończąc opracowywanie programu i schematu szkolenia na bazie warsztatów Jubilerskiej Szkoły Zawodowej. Idzie o podnoszenie kwalifikacji kadry już pracującej, aby podnieść poziom świadczonych usług. Przewiduje się, że zakładający lepszych fachowców, że miał wyższą kategorię zaszerogowania.

Załatwia się różne sprawy bytowe. W Poznaniu Związek załatwił u prezydenta miasta 30 działek budowlanych dla swoich członków i Związek też będzie patronował przedsięwzięciu budowy domków jednorodzinnych. To samo za miarza się załatwić w innych ośrodkach. Przygotowuje się koncepcję powołania jednolitego przedsiębiorstwa handlowo-usługowego, jednoczącego „Jubilerów” i „Polsrebra”, które to przedsiębiorstwa wykonują w gruncie rzeczy identyczne zadania. Mają ambicję większego uczestnictwa w środkach masowego przekazu. Przedstawiciele KAZZ (jego zespołu d/s propagandy) odbyli rozmowy z przewodniczącym Komitetu do Spraw Radia i Telewizji Władysławem Loranem, który obiecał im więcej czasu antenowego, tak że w ośrodkach terenowych wszakże w proporcji do liczebności związków autonomicznych w stosunku do innych związków. Poczyniono starania o powołanie własnego organu prasowego — tygodnika.

— Pójdziemy dalej w kierunku zawodowym, aby pomagać załogom — powiedziała na zakończenie przewodnicząca Tarnowska. Będziemy też namawiać ludzi do rzetelnej, uczciwej pracy, bo pod tym względem jest w kraju niedobrze. Wyrabialiśmy już sobie pozycję, jesteśmy uznawani coraz bardziej czujemy się potrzebni, widzimy, że mamy dużo do zrobienia. Ciągłe przybywa nam członków, to samo obserwuje się w innych związkach autonomicznych. Uważamy, że przyszłość należy do nas, związków zawodowych, ściśle branżowych.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



Dla ochrony pól

W okolicach Koła (Konińskie) wiosenna powódź każdego roku wyrządza wielkie szkody. Przez cały rok trwa usuwanie zniszczeń i prowadzi się prace zabezpieczające przed wysoką wodą na Warcie i okolicznych kanałach.

Na zdjęciu: modernizacja przepustu wodnego na drodze do wsi Poddebie.

Fot. „Głos” — R. Królak

Pierwszy raz od roku 1939 bilans płatniczy Polski przestał być tajemnicą kilkadziesiąt finansistów i kierownictwa administracji gospodarczej kraju. 21 października 1981 minister finansów Marian Krzak przekazał dziennikarzom dokument zatytułowany „Bilans płatniczy Polski w latach 1971—1980”, czyniąc w ten sposób ostatni już chyba krok do pełnej jawności naszego życia gospodarczego.

Gdy we wrześniu ubiegłego roku minister ujawnił rozmiar naszego zadłużenia za granicą (wtedy było to około 20 mld dolarów) społeczeństwo przeżyło szok. Dziś już przyzwyczailiśmy się do życia ze świadomością i rozmiarów tego zadłużenia, i konsekwencji wieloletniego życia ponad stan. Dlatego być może, liczby opublikowane przez Ministerstwo Finansów i Narodowy Bank Polski nie wzbudzą już sensacji, niemniej na pewno będą gorzką lekcją historii. Jakże inaczej mogłyby się bowiem potoczyć losy polskiej gospodarki gdyby bilans płatniczy stał się przedmiotem społecznej dyskusji — powiedzmy już w roku 1973.

Opinia publiczna mogła dotychczas poznać jedynie pierwszy element tego bilansu: saldo obrotów handlowych z zagranicą. Wówczas — w roku 1973 wynosiło 5 mld zł dewizowych, 1 złoty dewizowy równa się obecnie 1/3 dolara. Nadwyżka importu nad eksportem doszła do niemal 10 mld zł dewizowych w latach 1975 i 76 by spaść następnie do 2,5 mld zł dewizowych, w roku 1980. W sumie w latach 1971—80 ujemne saldo wynosiło 54 mld zł dewizowych. Ale to dopiero początek naszej katastrofy płatniczej.

Przyjrzyjmy się bowiem kolejnym elementom bilansu płatniczego oraz źródłom finansowania tego ujemnego salda. Saldo rozliczeń z tytułu eksportu i importu usług oraz przekazów pieniężnych było w omawianym okresie dodatnie: + 9 mld zł dewizowych poprawiło nieco ogólny bilans. Ostatnim krajowym źródłem dewiz były rezerwy państwowe i bankowe; łącznie w ciągu 10 lat upłynęliśmy z nich prawie 4 mld zł dewizowych. Pozostała różnica — 41 mld

Anatomia długu

zł dewizowych pokryliśmy kredytami. A kredyt kosztuje i to coraz więcej. Koszty kredytów nie przekraczały 1 mld zł dewizowych do roku 1974, potem natomiasz zaczęły narastać lawinowo, by dojść do 7 mld zł dewizowych w roku 1980. Razem w całym dziesięcioleciu wyniosły one 24 mld zł dewizowych. Dodając do tego kredyty udzielone przez stronę polską (4,5 mld zł dewizowych oraz inne pasywa) 3 mld zł dewizowych i sumując z wielkością kredytów otrzymanych wielkość 72,7 mld zł dew. zadłużenia na koniec roku 1980.

Jaka jest cena, oprócz normalnych kosztów kredytu, tego długu? Przede wszystkim wyraża się ona stopniem tzw. obciążenia eksportu towarów spłatami kredytów i odsetek, czyli procentowym stosunkiem obsługi długu do wpływów dewizowych za nasz eksport. W roku 1973 wynosił on jeszcze tylko 17 proc., w 1977 przekroczył 50 proc., by dojść do 101 proc. w roku 1980! Czyli eksportu nie wystarczyło nawet na spłatę, nie mówiąc już o imporcie. Ale przecież importu nie zaprzestaliśmy, musieliśmy się nadal zadłużać. I czynimy, to mimo trudności z uzyskiwaniem nowych kredytów do dziś.

Autorzy omawianego dokumentu zastanawiają się również nad przyczynami tak poważnego wzrostu zadłużenia. Otóż dane dotyczące struktury obrotów towarowych wykazują, że w początkowym okresie powstanie wielkich ujemnych sald obrotów było głównie następstwem nadmiernie intensywnego inwestowania, stopniowo jednak rosnąca rola zaczął odgrywać import żywności. Do roku 1976 ujemne saldo branży elektromaszynowej wyniosło 20 mld zł dewizowych, podczas gdy dla działu rolni-spożywczej jedynie 2 mld zł dewizowych. Z kolei w ostatnich czterech latach omawianego dziesięciolecia proporcje uległy odwróceniu. Ujemne saldo „elektromaszynów” (9 mld zł dew.) było mniejsze od tego w branży rolni-spożywczej (11 mld zł dew.). Tendencja ta szczególnie wyraźnie zaznaczyła się w

roku 1980. Tyle pokrótce o „historycznej” części, dotyczącej obrotów i stosunków finansowych z Zachodem.

Druga część dokumentu dotyczy minionych 9 miesięcy, w których zjawiska występujące w latach poprzednich na brały cech zgoła patologicznych. I tak po raz pierwszy staliśmy się dużym dłużnikiem krajów socjalistycznych (początek tego procesu przypada jeszcze na rok zeszły), 30 września zadłużenie w walutach krajów socjalistycznych wyniosło 10 mld zł dew. i było o 3,5 mld zł wyższe niż 1 stycznia br. Ponadto zaciągnęliśmy w krajach EWPG kredyty dolarowe.

Jeśli natomiast chodzi o obrotu płatnicze z krajami kapitalistycznymi to w marcu, w związku z malejącymi szybko wpływami z eksportu musieliśmy zawiesić spłaty i podjąć negocjacje z wierzycielami w sprawie zrefinansowania lub odroczenia spłaty naszych zobowiązań. Osiągnięte porozumienie zmniejszyło tegoroczne obciążenia o około 15 mld zł dew., tym niemniej wypłacone w ciągu 9 miesięcy koszty kredytów (3,2 mld zł dew.) i spłaty kredytów (5,9 mld zł dew.) znów obciążały nasze konto, tym bardziej że saldo obrotów handlowych na dale było ujemne (-2,6 mld zł dew.).

Wszystko to sprawiło, że w ostatnim dniu września nasze zadłużenie w walutach wymienialnych osiągnęło wielkość 82,3 mld zł dew., z czego 78,1 mld zł dew. przypadało na kredyty średnio i długoterminowe, zaś 4,2 mld zł dew. na kredyty krótkoterminowe.

W przyszłości bilans płatniczy będzie się ukazywał w Roczniku Statystycznym oraz Roczniku Finansów, a także co kwartał w wydawnictwach Narodowego Banku Polskiego. Będzie to najczulszy barometr stanu naszej gospodarki. Na razie pokazuje niestety na deszcz. (Interpress)

PIOTR CEGIELSKI

Zakończyły się dwutygodniowe zmagania młodych skrzypków; nagrody zostały rozdane i VIII Międzynarodowy Konkurs im. Henryka Wieniawskiego przechodzi do historii. Nawet dyskusjom pokonkursowym nie rokuje długiego życia, bo o czym dyskutować, o co się spierać? Przecież werdykt jury pokrywał się z oczekiwaniami obserwatorów. A więc miejsce w historii — ale miejsce zupełnie wyjątkowe! Co do tego opinia są również zgodne.

Najstarsi ludzie nie pamiętają tak oryginalnej listy laureatów i tak przy tym powszechnej jej społecznej aprobacie! — cała pięcioletnia ekipa japońska wśród szóstki laureatów! Pojawiły się nawet w kuluarach podtytuły VIII Konkursu: „konkurs japoński”. „fe stiwali profesora Yoshio Unno” (nauczyciela czworojapońskich laureatów). I to jest na jest opinia o wybitnym po-

ziomie konkursu, to jest ona zasługa właśnie gości z dalekiej Japonii. Od pierwszego etapu podnieśli tak poprzeczkę, że właściwie już wtedy, w eliminacjach, konkurs został rozstrzygnięty. Potem z łatwością odpierali tylko nielicznych rywali, którzy starali się im dorównać. W tej pięknej, artystycznej konkurencji wielka radość sprawił nam — Polakom — Aureli Błaszczok, rozdziałając japoński blok laureatów. To wielki, autentyczny talent — wierzę, że zdobytą w Poznaniu trzecią nagrodą to dopiero początek jego kariery.

Finałowy etap konkursu nie przyniósł większych niespodzianek. Utrwalił stan posiadania Japończyków, ewentualnie może poczynił minimalne zmiany w dolnej części tabeli finałowej. Poniżej oczekiwań zajął swoje koncerty przedstawiciel NRD Lothar Strauss, który w pierwszym półfinale nieczysto. Brahms na jest opinia o wybitnym po-

ment Rumunki Lenuty Atanasii nie wytrzymał konkurencji dynamicznej z orkiestrą i utrudniał ocenę jej gry. Podobno mi się wykonanie Koncertu Brahmsa przez Magdalene Suchecką i przyznam się, że nieco zaskoczony byłem jej niską (najniższą) pozycją w

MUZYKA

Bohaterowie nie byli zmęczeni

końcowej tabeli. Natomiast rewiacyjne interpretacje przekazywały zdobywcynie złotych nagród: Elisa Kawaguti (Beethoven) i Keiko Urushihara (i Wieniawski d-moll i Brahms).

Koncert laureatów czyli artystyczna część uroczystości wręczenia nagród był przepiękną imprezą. Wystąpiła w nim

pierwsza szóstka finalistów, grając fragmenty swoich konkursowych programów. Z doświadczeń wiemy, że różna miewa wartość artystyczna koncerty laureatów. Wpływ na to mogą mieć rozmaite czynniki jak choćby zmęczenie występami konkursowymi, odprężenie

nie czy nawet rozprężenie psychiczne, radość ze zwycięstwa. Tym razem jednak koncert laureatów nie wzbudził wątpliwości w słuszność werdyktu sędziowskiego. Wszyscy zwycięzcy grali znakomicie i chyba nawet lepiej niż w czasie prześluchań — psychicznie odblokowani, swobodni, niezmęczeni — jak przystało na laureatów wielkiego konkursu.

Z kronikarskiego obowiązku wspomnę, że występowali w kolejności od szóstej nagrody do pierwszej i że pierwsze cztery występy obejmowały utwory z fortepianem, a dwa ostatnie (czyli laureatów II i I nagrody) Konkerty skrzypcowe

(pierwsza część Beethovena i cały Wieniawskiego d-moll) z udziałem orkiestry Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją Marka Pijarowskiego (dyrektor Filharmonii Wrocławskiej). Los zdecydował, że szef filharmoników poznańskich — Renard Czajkowski nie wziął czynnego udziału w tej części konkursu, bo zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami akom-

panował ze swą orkiestrą w III etapie tylko tym skrzypcem, którzy grali Konkerty: Wieniawskiego fis-moll i Brahmsa. W pierwszej „forte pianowej” części koncertu laureatów towarzyszyli zwycięzcom ich „nadworni” pianiści, z wyjątkiem Aurelio Błaszczoka, którego pianiśka rozchorowała się i w trybie nagłym zastąpił ją (znakomicie) poznański artysta Andrzej Tatarski.

Koncert laureatów trwał ponad trzy godziny (skończył się o godz. 23.30), a mimo to rozentuzjazmowana publiczność nie chciała rozstać się z konkursem i jego laureatami, a zwłaszcza ze swoją ulubienicą (od I etapu), najmłodszą i najlepszą skrzypczką konkursu — Keiko Urushihara, zmuszając ją do dwukrotnych poze-gnalnych bisów (Kaprysta Paganiniego nr 24 i Wieniawskiego „La Cadenza”).

TADEUSZ SZANTRUCZEK

Czy po reformie będzie więcej ryb?

(PAP) Państwowe gospodarstwa rolne jako pierwsze przeszły na nowe zasady ekonomiczne, a wraz z nimi i państwowe gospodarstwa rybackie funkcjonować zaczęły w warunkach pełnej samodzielności. Odczytaliśmy to natychmiast wszyscy, gdyż pierwszym objawem nowych zasad gospodarowania było znaczne podniesienie cen na ryby słodkowodne. Czy droższe ryby — to jedyny efekt reformy gospodarczej w państwowej gospodarce rybackiej, która jest przecież głównym producentem ryb słodkowodnych w kraju? Z tym pytaniem dziennikarz PAP zwrócił się do Sławomira Litwina zastępcy dyrektora Naczelnego Centralnego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych, odpowiadającego za gospodarkę rybacką w resorcie rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

— Rzeczywiście ryby podrożały i to sporo, ale jest to po prostu logiczna konsekwencja wejścia w życie z dniem 1 lipca nowych zasad ekonomicznych obowiązujących państwo we gospodarstwie rolnym. Ceny zbytu ryb zostały bowiem skalulowane na realnych kosztach produkcji bez żadnych dotacji państwowych i w oparciu o znacznie podwyższone ceny pasz, jak i wzrost plac oraz świadczeń socjalnych jakimi objęci zostali pracownicy PGR. Dla przykładu podam, iż ustalono koszt produkcji karpia przy założeniu średnich w całej branży kosztów produkcji w wysokości 140 zł — w czym zawarte jest 10 proc. zysku dla producenta. Bo przecież produkcja ryb musi taki zysk przynosić, gdyż inaczej trzeba przedsiębiorstwo zamknąć. Moim zdaniem cena ryb winna być ruchoma i elastyczna, podobnie jak np. ceny owoców czy warzyw. Chodzi po prostu o to, że w niektórych okresach są lepsze warunki produkcji i ryb jest więcej, wtedy mogą one kosztować tańiej, a w innych warunkach, kiedy ryb jest mniej muszą one być po prostu droższe.

— Ale przecież podwyżka cen, czy jak pan woli ich urealnienie nie jest jedynym celem reformy gospodarczej, choć chyba o to by ryb było wreszcie więcej?

— Oczywiście, ale od czegoś trzeba było zacząć, a urealnienie nie kosztów produkcji pozwoliło nam stworzyć prawdziwą motywację do lepszej i wydajniejszej pracy naszych załóg, czyli w konsekwencji do wzrostu produkcji ryb. Dowodem na to np. może być wydajność wzrostu produkcji narybku, którego w kraju zaczęliśmy nareszcie produkować wystarczające ilości tak, że możemy zrezygnować już od przyszłego roku z kosztownego dewizowego importu. Reformy pozwoliły również na powołanie samodzielnego zrzeszenia producentów ryb słodkowodnych co miałyby nadzieję — za łatwiejszą sprawę partykularnych interesów różnych lokalnych decydentów, które wcale na zdrowie produkcji rybkiej jako całości nie wychodziło. Warto przy tym dodać, iż obecnie wg oceny specjalistów gospodarka rybacka w kraju ma możliwości produkować ok. 15 000 ton karpia i o wiele więcej niż pstrąga rocznie.

— To dlaczego nie produkują?

— Bo do produkcji ryb oprócz wody i to czystej oraz ryb baków potrzeba również pasz, materiałów budowlanych, specjalistycznych maszyn i urządzeń, czyli tych wszystkich rzeczy, których brakuje całemu rolnictwu. Tylko w tym roku np. z powodu braku dostatecznej ilości właściwej paszy wyhodowaliśmy o ok. 3 000 ton mniej karpia niż było to możliwe — a rok zaliczyć trzeba przede wszystkim do udanych w hodowlach ryb. Odczuwamy również o ogromne potrzeby modernizacji i odbudowy wielu stawów i obiektów hodowlanych. Nie ma mocy przerobowych i materiałów budowlanych, brakuje odpowiedniego sprzętu. Do tej pory np. nie mogą zrozumieć dlaczego zakłady „Waryń

skiego” uszczęśliwiają nas na siłę drogimi i nieprzydatnymi dla naszych potrzeb koparkami hydraulicznymi, zamiast produkować proste i dawno wypróbowane koparki włokowe na zwyczajnych łańcuchach. Ogromne rezerwy tkwią również w praktycznie nie wykorzystywanych ciepłych wodach zrzutowych elektrociepłowni. Ich pełne wykorzystanie pozwoliłoby znacznie zwiększyć produkcję ryb przy stosunkowo niewielkich nakładach. W Opolu np. przy tamtejszej elektrociepłowni rozpoczęliśmy budowę obiektu hodowlanego pozwalającego na produkcję ok. 500 ton narybku karpia. Aby wyprodukować tę samą ilość narybku w normalnych warunkach trzeba by wybudować ok. 1000 ha stawów hodowlanych co kosztowałoby wielokrotnie więcej.

— Są to oczywiście bardzo istotne problemy, ale co z tego wynika bezpośrednio dla konsumenta już teraz?

— Przede wszystkim w tym roku na rynek trafiło przeszło 3000 ton karpia więcej, niż w roku ubiegłym. Jest to ilość, którą do tej pory trzeba było importować. W latach następnych natomiast o ile spełnione zostaną podstawowe warunki dla prawidłowego funkcjonowania reformy gospodarczej produkcja rybacka będzie sukcesywnie wzrastać.

Również uproszczony został system obrotu i teraz handlować możemy z każdym i wszędzie — a więc bez pośrednictwa centrali rybnej, co powodowało niepotrzebne wydłużanie drogi do konsumenta i odbijało się na jakości ryb. A to po prostu pozwoli na polepszenie zaopatrzenia rynku w ryby. Z tym, że oczywiście będą one kosztować więcej niż poprzednio, ale takie są już reguły ekonomii.

Rozmawiał
RYSZARD ALTYŃSKI

Militarne plany rządu brytyjskiego

(PAP) Laureat Międzynarodowej Leninowskiej Nagrody za Utrwalenie Pokoju Między Narodami, znany irlandzki działacz państwowy i społeczny, Sean MacBride potwierdził do niesienia prasy irlandzkiej na temat budowania przez brytyjskich specjalistów wojskowych w ścisłej tajemnicy podziemnych schronów w Ulsterze przeznaczonych dla rozmięszczenia amerykańskiej broni atomowej średniego zasięgu.

W wywiadzie dla dublińskiej gazety „Sunday World” podkreślił on, że wznoszenie tych obiektów wojskowych jest częścią realizowanego przez W. Brytanię planu kierownictwa NATO zbudowania na terytorium W. Brytanii i Irlandii Północnej 300 schronów dla rakiet typu „Pershing-2”.

W wywiadzie dla dublińskiej gazety „Sunday World” podkreślił on, że wznoszenie tych obiektów wojskowych jest częścią realizowanego przez W. Brytanię planu kierownictwa NATO zbudowania na terytorium W. Brytanii i Irlandii Północnej 300 schronów dla rakiet typu „Pershing-2”.

Zupełnie inaczej kształtowało się powodzenie statków „Żegluga Szczecińska”. Wszystko wskazuje na to, iż w tym roku flotylla tego armatora przewiezie ponad 5 milionów pasażerów, a odbywa się to przy znacznym wysiłku załogi, która obsługuje stateczki bardzo wysłużone. Ich stan techniczny bardzo się w ciągu tego roku pogorszył, a zarazem jednostki eksploatowane są niemal bez przerwy przez cały rok.

Pod Kłobuckiem (Częstochowski) istnieją tajemnicze lochy, powstałe prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV w. Według relacji osób, które w okresie międzywojennym i tuż po wojnie próbowały zbadać podziemia, lochy ciągną się od kościoła parafialnego do pałacu w Zagó-

Paliwo z ZSRR dla polskiej floty dalekomorskiej

(PAP) Jak informuje Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie, zawarty został kontrakt na dodatkowe dostawy paliwa ze Związku Radzieckiego dla Polskiej Dalekomorskiej Floty Rybackiej. Otrzyma ona w tym roku z Kraju Rad 84 000 ton paliwa, o 35 000 ton więcej niż w minionym roku. Czynniki starania o dalsze, do datkowe dostawy.

Paliwo otrzymuje Polska Dalekomorska Flota Rybacka bądź z radzieckich tankowców — bądź też transportowane jest ono z Nachodki na Dalekim Wschodzie. Ostatnio do tego celu wycarterowano tankowiec radziecki „Araks”. Dostawy paliwa zlikwidują trudną sytuację paliwową w jakiej znalazły się ostatnio na łowiskach afrykańskich dwa trawlerzy szczecińskiego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf” — „Likosar” i „Kabryl”.

W Jugosławii

Z braku ropy unieruchomione traktory

(PAP) Jak wiadomo w ostatnich tygodniach nastąpiły w Jugosławii poważne kłopoty benzynowe. Okazało się, że jeszcze trudniejsza jest sytuacja z zaopatrzeniem w ropę pojazdów z silnikami Diesla. Sprawa jest tym bardziej krytyczna, że właśnie teraz w szczycie jesiennej pracy w rolnictwie, kiedy to potrzebny jest każdy ciągnik, każdy kombajn — zaopatrzenie w ropę niemal zupełnie się załamało.

Przed stacjami z paliwem ustawiają się długie kolejki traktorów i kombajnów, czekających — niestety najeźdźcą — na dostawę ropy. Dochodzi ona do wielu stacji raz na kilka dni i to w ilościach bardzo małych. Ponadto w praktyce obsługa stacji faworyzuje przejeżdżające samochody ciężarowe, autobusy i prywatnych posiadaczy silników Diesla, zmuszając rolników do czekania w nieskończoność.

Grecja wycofa się z NATO?

(PAP) W wywiadzie telewizyjnym nowy premier Grecji, Andreas Papandreu oświadczył, iż ma nadzieję wkrótce rozpocząć rozmowy na temat wycofania Grecji ze struktury wojskowej NATO. Oczekuje on, że rokowania w sprawie statusu baz wojskowych USA w Grecji rozpoczyna się na początku przyszłego roku.

Turystyczny przekładaniec

Istnieje przypuszczenie, że korytarze posiadają odgałęzienia. Obecnie miejscowy Oddział PTTK zamierza przystąpić do zbadania lochów i zagospodarowania ich w przyszłości. Podziemne trasy turystyczne istnieją już w Kłodzku na Dolnym Śląsku i w San

Niedawno odbyły się obchody 150-lecia spływów na Dunaju. Za podstawę do ustalenia jubileuszu przyjęto rok 1832, w którym to zorganizowano połów łososi z łodzi rybackich. Według twierdzeń flisaków do tej pory przewieziono łubankami na Dunaju przeszło 5 milionów turystów i wczasowiczów. Rekord ustanowiono w 1975 roku, kiedy to obsłużono 282 000 osób. Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich zrzesza 600 członków, dysponujących 250 zestawami łodzi łubankowych. (ec)

Sport-sport

Sensacyjne zwycięstwo J. Brucheisera

Ostatnim akordem tegorocznej sezonu żużlowego w Wielkopolsce był XXIX turniej indywidualny o „Herbowy Łanuch” Ostrowa. Zgodnie z tradycją, dzięki wysiłkom miejscowych działaczy, impreza miała dobrą obsadę i dostarczyła kibicom wielu emocji.

Sensacyjne, ale w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł młody reprezentant miejscowej Ostrowi — Jacek Brucheiser. O losach emocjonującego i stojącego na dobrym poziomie turnieju zdecydowały właściwie trzy wyścigi. W III pojedynku dnia Leon Kujawski (Start Gniezno) po interesującej, ofensywnej jeździe pokonał minimalnie J. Brucheisera. Z kolei ostrowianin w XII wyścigu zwyciężył w ładnym stylu atakującego non-stop gnieźnianina Eugeniusza Błaszaka. Ponieważ obaj zawodnicy ukończyli turniej z identycznym dorobkiem 14 punktów, staneli na starcie dodatkowego wyścigu. W barażu J. Brucheiser ponownie pokonał E. Błaszaka i zapewnił sobie zwycięstwo.

Oto czołowa dziesiątka turnieju w Ostrowie: 1. J. Brucheiser (Ostrowia) — 14+3 pkt., 2. E. Błaszak (Start Gniezno) — 14+2 pkt., 3. L. Kujawski (Start) — 13 pkt., 4. S. Zeromski (Falubaz Zielona Góra) — 13 pkt., 5. H. Olszak (Falubaz) — 10 pkt., 6. H. Jasek (Sparta Wrocław) — 9 pkt., 7. F. Jaziewicz (Ostrowia) — 8 pkt., 8. K. Dzikowski (Wybrzeże Gdańsk) — 8 pkt., 9. F. Stach (Kolejarz Opole) — 7 pkt., 10. A. Siekierka (Kolejarz) — 6 pkt. Na starcie zabrakło kontuzowanego obrońcy trofeum — Wojciecha Kaczmarska z gnieźnieńskiego Startu.

*

Najstarszy zespół ekstraklasy — Polonia Bydgoszcz nadal pozostaje w towarzystwie pierwszoligowców po zwycięstwach w barażowych spotkaniach z wicemistrzem II ligi — Motorem Lublin. Pierwszy pojedynek w Lublinie gwardzistów rozstrzygnęli na swoją korzyść rezultatem 45:44, w drugim na własnym torze triumfowali 50:40. (jp)

Biegi przełajowe w Czarnkowie

Sezon jesiennych biegów przełajowych w Pilskim rozpoczął wojewódzkie biegi przełajowe w Czarnkowie, gdzie 40 zespołów dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych walczyło o puchar „Przeglądu Sportowego”. Zwycięzcy w poszczególnych grupach awansowali do finału strefowego.

Wśród dziewcząt reprezentujących szkoły podstawowe na dystansie 10 x 800 m bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna prowadzona przez Lucję Schnabel z SP nr 4 w Pile. Drugie miejsce zajął zespół ZSG z Ujścia, a trzecie — SP

nr 1 z Pily. W grupie dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych na podobnym dystansie triumfował zespół ZSZ z Krajenki przez ZSE z Pily i LO Pila.

Wśród chłopców w grupie szkół podstawowych na dystansie 10x1000 m niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna ZSG z Okonka. Na kolejnych miejscach uplasowały się SP nr 3 z Pily i ZSG z Ujścia. Natomiast wśród dziewcząt ze szkół ponadpodstawowych (dystans 10 x 1500 m) najlepiej spisał się zespół ZS Budowlanych z Pily, który wyprzedził ZS Mechanicznych z Pily i LO z Wągrowca. (wis)

Do Argentyny bez Mowlaka

(PAP) W poniedziałek odleciała do Buenos Aires piłkarska reprezentacja Polski, która w środę 28 bm. zmierzy się na stadionie „River Plate” z mistrzem świata — Argentyną (początek meczu godz. 21 czasu miejscowego).

Do Buenos Aires udało się 16 piłkarzy bez Piotra Mowlaka. Nasz bramkarz pozostał w kraju z przyczyn osobistych (śmierć ojca), a informacja o tym dotarła do Warszawy w ostatniej chwili. Tak więc trener Piechniczek dysponuje tylko jednym bramkarzem — Józefem Młynarczykiem i co gorsza, nie w pełni sprawnym. Młynarczyk nie grał w sobotnim meczu ligowym z powodu kontuzji palca i nadal odczuwa tę dolegliwość. PZPN stara się wprawić do Buenos Aires rezerwowego bramkarza, ale jest mało prawdopodobne, by udało się załatwić niezbędne formalności na czas.

Poznańskie rugby na właściwej drodze?

Nietypowy przebieg ma bieżący sezon rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy w rugby. W tym roku zakończono już rozgrywki mimo iż część drużyn rozegrała zaledwie po 4 mecze, a niektórzy nawet tylko 3. Związane jest to — jak już pisałem — niejednokrotnie — ze zmianą cyklu rozgrywek na system wiosna — jesień. W związku z tym, bieżąca runda zostanie zakończona wiosną, a rewanże rozegrane będą jesienią i wówczas poznamy mistrza Polski na rok 1982.

Niedobrze działo się ostatnio w środowisku poznańskich rugbyistów. Również poziom sportowy pozostawiał wiele do życzenia, a nawet doszło do sytuacji, w której mogło zabraknąć przedstawicieli Poznania w ekstraklasie. Wszystko zakończyło się połowicznym sukcesem, jako że zmuszona była zawiesić działalność sekcja rugby Polonii, natomiast Poznań gra dalej — i to gra nieźle. Drużyna, w szeregu której występuje kilku czołowych eksponistów zajmuje po tej szóstkowej pierwszej rundzie pozycję wicelidera.

Spółdzielcy zaczęli występy zwycięstwem w Sopocie nad tamtejszym Ogniwo, następnie pokonali na własnym boisku Orkan Sochaczew. Nie uniknęli jednak „wpadki”, mianem której można określić rozmiar porażki z AZS AWF w Warszawie 0:50. Na zakończenie wygrali z Budowlanymi

Lublin i zgromadził łącznie 10 punktów. Wiadomo, że przy połączeniu dwóch drużyn, poprzez selekcję, musi powstać zespół silniejszy. Tak było i w tym przypadku. Poziom prezentowany przez poznaniaków może zadowalać i potwierdzeniem tego jest choćby wzrastająca liczba widzów na meczach rugbyistów.

Drugie miejsce Poznań budzi nadzieje sympatyków tej dyscypliny. Realnie oceniając szanse poznaniaków można mieć nadzieję na utrzymanie tej pozycji. AZS AWF Warszawa jest poza ich zasięgiem, a o wicemistrzostwo przyjdzie im zapewne stoczyć ciężki bój z inną drużyną warszawską — Skrą. A że ta ostatnia jest do ogrania udowodnił mecz w ramach Pucharu Polski, z którego Poznań wyszła zwycięsko. Do walki o czołowe pozycje w lidze włączają się zapewne również Budowlani z Łodzi, demonstrujący jesienią grę na przyzwyczajonym poziomie. Wracając do Poznania, to nieestetyczny występ Poznań zakończył się w drugiej rundzie po przegranej z Czarnym Bytem.

Zasilenie Poznań polonistami wyszło na dobre spółdzielcom, lecz czy wyszło na dobre poznaniakom rugby? Obawiam się, że nie bardzo i warto pomyśleć w najbliższej przyszłości o wznowieniu działalności sekcji rugby w Polonii, która przecież tylko ją zawiesiła. (leg)

W 5 językach

Pierwsze numery biuletynu stowarzyszenia im. J. Korczaka

(PAP) Ukazały się pierwsze trzy numery biuletynu Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka. Wydawany on będzie dwa razy w roku w językach angielskim, francuskim, niemieckim, polskim i rosyjskim. W założeniach ma on stać się łącznikiem informacji, wymiany poglądów wszystkich zainteresowanych popularyzacją życia i

działa Janusza Korczaka, twórcą kontynuacją jego myśli. Pierwsze numery zawierają dokumenty i komunikaty związane z działalnością Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka. Wśród artykułów i wypowiedzi znajdują się materiały napisane przez współpracowników bądź wychowanków Korczaka m. in. Igora Newerlyego.

M. Thatcher ma coraz więcej oponentów

(PAP) Premier Margaret Thatcher ma coraz więcej oponentów swojej strategii gospodarczej, w tym także — w łonie własnego gabinetu. Mnożą się sygnały świadczące o tym, że premier W. Bry-

tanii będzie musiała albo zmienić swoją politykę ekonomiczną, albo stanąć w obliczu podziału partii konserwatywnej i narastającej opozycji przeciwko sobie w szeregach partii.

Nowe władze poznńskiego ZPAF

INFORMACJA WŁASNA

W tych dniach odbyło się w Poznaniu walne zebranie członków Okręgu Wielkopolskiego Związku Polskich Artystów Fotografików. Obecni byli także przedstawiciele wydziałów kultury i sztuki urzędów Wojewódzkiego i Miejskiego.

Omówiono dotychczasowe osiągnięcia związku w zakresie podnoszenia poziomu fotografii wśród członków wielkopolskiego środowiska oraz wytyczono najpilniejsze zadania dla nowych władz. W wyniku wyborów prezesem Okręgu ZPAF został Jarosław Staniłowski. Do Zarządu weszli po nadto: Marian Kucharski (wiceprezes), Witold Przymuszała (sekretarz) i Romuald Zielażek.

Przewodniczącym Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej został Bronisław Szlabs. (c)

Umowę decydującą o losach zabytкового warszawskiego hotelu „Bristol” podpisali z „Orbisem” przedstawiciele warszawskiego rzemiosła. Na tej podstawie faktycznie różnych branż, przy czymnym udziale rzemieślników z innych rejonów kraju, przystąpią do odbudowy budynku pochodzącego z końca ubiegłego stulecia. Projekt przewiduje odtworzenie najbardziej charakterystycznych elementów hotelu. Prace rozpocząć się mają w grudniu br.

Spadek frekwencji turystów zaznaczył się w tym roku także w Białowieży. Do końca sierpnia przez rezerwat żubrów, pierwotny las i muzeum przyrodniczo — leśne przewinęło się zaledwie 60 000 osób, w tej liczbie tylko tysiąc z zagranicy. Warto dodać, że w ciągu ośmiu miesięcy ubiegłego roku notowano w Białowieży ponad 85 000 zwiedzających. Również tegoroczny wrzesień nie przyniósł w tym wzglę-

Praca
Elektromechanika — na-
wienie silników na cały
lub 1/2 etatu zatrudnie.
Zakład Elektromechanicz-
ny, ul. Młodska 2a.
43920g

Murarzy do wykończenia
piętra zaraz poszukuje,
posiadam wszelkie ma-
teriały. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 4355gpr.

Przyjmę zaraz chałupnic-
kę do szycia spodni. Tel.
20-12-85 po godz. 15.
41244g

Mechanika — tokarka
może być rencista zatrud-
nie. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 41425g.

Kupno
Kupię kożuch damski
rozmiar 46-48. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
43832g.

Okretną uniwersalną ku-
pię. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 43857g.

Sprzedaż
Sprzedam tanio silnik do
Wolgi Gaz 23 oraz tele-
wizor kolorowy. Zyg-
munt Wajchert, Wysocko
Wielkie, ul. Sadowska 4,
63-400 Ostrów Wlkp., woj.
kaliskie. 881p

Tuje na żywo! Sprze-
dam. Komorniki k/Pozna-
nia, Nowa 2. 35128g

Zestaw wypoczynkowy
Importowany w pluszu,
telewizor turystyczny
„Junost” sprzedam. Tel.
77-71-66. 44255g

Sprzedam ładowacz Cy-
klop, Stanisław Kosatka.
Salomony 62, gmina Gra-
bów, woj. kaliskie 880p

Cebule sprzedam. Luso-
wo, Nowa 5. 62-080 Tar-
nowo/ Podgórze. 44201g

Samochody
„Pro - Omnia” Sztum,
kupno — sprzedaż samo-
chodów. Zgłoszenia rów-
nież Hotel „Poznań”,
pok. 301, tel. 33-20-81 (dwa
nasta — siedemnasta).
41241g

Skodę MB zamienie na
starszego Fiata 126p.
Chraplewo 57, gm. Kuś.
lin. 774p

Zastawę 1100p wrzesień
77 r. pilnie sprzedam.
Tel. 422-81 po godz. 18.
44247g

Lokale
Miedzichód! Mieszkanie
spółdzielcze 3-pokojowe z
telefonem zamienie na
mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 43852g.

Zamienie 2 mieszkania 2-
i 3-pokojowe na 4-5-po-
kójowe w śródmieściu
Poznań. Tel. 79-11-19. 41430gpr

Zamienie mieszkanie M-2
(40 m²) z c.o. śródmie-
cie na większe z dopła-
tą. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 44069g.

Nieruchomości
Kupię działkę do 0,5 ha
nadającą się pod rzemio-
sło do 20 km od Pozna-
nia. Kierunek Tarnowo
Szamotuły, Buk. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
41814g.

Atrakcyjny dom z wol-
nym mieszkaniem sprze-
dam. Gostyń, 1 Maja 1.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 44200g.

Kupię pół domu bliźnia-
czego w stanie surowym.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 41072g.

Kupię gospodarstwo rol-
ne wraz z zabudowan-
iami w okolicach Poznania.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 41658g.

Kupię działkę rozpoczętą
budowę, mały domek do
remontu okolicie Pozna-
nia. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dla 41704g.

Sprzedam dom z wolnym
mieszkaniem w Poznaniu
(Grunwald). Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 41791g.

Kupię, wydzierżawie ga-
raz, Łazarz. Platne bona
mi PeKaO. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 41811g.

Kupię wille, pół willi
(Grunwald, Winogrady,
Solacz). Tel. grzechno-
wo 87-43-81 po godz. 16
lub oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41624g.

Kupię ziemię pod sad
lub działkę budowlaną
okolicie Poznania. W roz-
liczeniu nowy Polonez
lub Fiat. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41831g.

Kupię dom jednorodzin-
ny do wykończenia lub
remontu oraz działkę bu-
dowlaną Poznań — oko-
lice. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41836g.

Działka budowlana z ma-
łym domkiem, rzeźnia-
nie spółdzielcze zamienie
na domek, pół domu bliź-
niaczego. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 41902g.

Sprzedam w Złotnikach
dom jednorodzinny, pod-
piwniczony z ogrodem
1000 m² opłotowany, przy-
tym pomieszczenie gospo-
darcze 65 m² nadające
się na każde rzemiosło,
całość 20% do wykończe-
nia. W rozliczeniu dział-
ka rekreacyjna do 20 km
od Poznania lub dobry
samochód zagraniczny
(Diesel). Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 42077g.

Zamienie własnościową
działkę budowlaną okoli-
ce Poznania na M-2 Poz-
nań. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 42091g.

Sprzedam pół domu do
remontu. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41297g.

Różne
Poszukuję producentów
odzieży, zabawek 1001
drobiazgów, dziewicz-
stwa upominków. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
42312g.

Wykonuję i montuję kon-
strukcje stalowe, spa-
wam elektrycznie i gaz-
owo, tel. 33-20-88. 41908g

Dywan nowy 3,50x2,30 no-
wy welurowy zamienie
na mniejszy. Szulczińska.
Wolsztyn, Konopnickiej
14 m. 24. 44164g

Producentów odzieży, obu-
wia, galanterii z two-
rzyw i srebra — poszu-
kuję sklepy w Krako-
wie — Czapla, Rynek
Kleparski 13, telefon
22-07-51 oraz Łódźska,
Szewska 15, telefon
22-93-23. 3112-K2

Sklep galanteria — odzież
— obuwie poszukuje do
stańców. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41233g.

Zamienie cegły klinkier-
ową na gazobeton, cegły,
cement. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41350g.

Posiadam lokal, gotów-
ke oczekuję propozycji.
Oferty „Prasa”, Skryta 1,
dla 41458g.

Sklep agencyjny poszu-
kuje dostawców konfek-
cji i dzianin (dzianin-
ce i miodziarstwo), spodni,
swetrow, czapek, rękawic-
cek, bielizny niemowlę-
cej. Czesława Nowak,
72-600 Swinoujście, ul. Ży-
mierskiego 17A m. 20, tel.
43-51. 41553g

Zamienie garaż — Wil-
da, na okolicie: Zamen-
hofa Śródk lub Charto-
wa. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41627g.

Poszukuje garażu w oko-
licy ul. Poznańskiej i Je-
zyckiej. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41659g.

Pranie dywanów, wyklá-
dzin. Tel. 552-85 Petrow.
41802g

Zamienie działki budowl-
nej Ostrów Wlkp. Zębów
na rekreacyjne lub ogrod-
nicze okolicie Poznania,
oraz zamrażarkę na lo-
dówkę. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 41838g.

Odstąpię lek „Felden”
f-my Flizer (antyreumaty-
czny) Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 42092g.

Filmy barwne (Orwo)
wraz z wywołaniem pro-
wadzą Zakład Fotografii
Barwnej Jerzy Jankowski,
Mostowa 5 (Garbary), tel.
222-913. Sluby cywilne,
kościelne, prace amator-
skie wykonuje w termi-
nie 7 dni. 42189g

WPHW
ODDZIAŁ OBROTU ARTYKUŁAMI
WYPOSAŻENIA MIESZKA-
w Poznaniu
ZAWIADAMIA, że
osoby, które dokonały w dniu 30 lip-
ca 1981 r. przedpłat — na pralki au-
tomatyczne produkcji krajowej — w ce-
nie 10.500,— złotych
MOGĄ OTRZYMAĆ
natychmiast
(po dopłaceniu różnicy ceny)
PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ
produkcji czeskiej
„TATRA - MAT”
w cenie — 16.800,— złotych.
Formalności należy załatwić w sklepie
w którym wniesiona była przedpłata —
najpóźniej do dnia 30 października br.
3105-K1

Zamienie nieużywaną 100
l zamrażarkę „Penguin”
na większą. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 41809g.

Matrymonialne
Pani średniego wzrostu,
miej prezencję, dom, o-
gród, pozna pana lat
48-53, posiadającego sa-
mochód. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41734g.

Wdowa 63-letnia, nieza-
leżna, pozna inteligentne
go i solidnego towarzy-
sza życia, domatorka do
lat 70. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41959g.

Rencista, wdowiec samot-
ny, sytuowany, wykształ-
cenie wyższe, pozna sa-
motną delikatną o miłej
aparycji, do lat 59 z mies-
kaniem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 41960g.

Samotni. Oferty w Błg-
rze Matrymonialnym
„Swatka”. 90-434 Łódź.
Piotrkowska 133. 3001-K2

Zamożna, kulturalna, za-
porna pana wykształco-
nego lat 60. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 41082g.

Pani inteligentna, wrażli-
wa, lat 50 — pozna od-
powiedniego pana. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
41986g.

Sytuowany inżynier lu-
biący turystykę, muzykę
posłubi miłą panią do lat
38. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1, dla 42172g.

Niezależna kulturalna pa-
ni lat 49 wzr. 165 pozna
pana kulturalnego, przy-
stojnego zdecydowanego
na małżeństwo. Zdjęcia
mile widziane. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
44096g.

Panna 34-letnia z wyż-
szym wykształceniem po-
zna pana do lat 40. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
41468g.

Kawaler 30-letni średnie-
go wzrostu, spokojnego
charakteru z ładnym
zmechanizowanym gospo-
darstwem rolnym w woj.
poznańskim, pozna zgrab-
ną dziewczynę do lat 25
z woj. poznańskiego lub
leszczyńskiego. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1, dla 41712g.

Emerytowany 58-letni in-
żynier pozna samotną pa-
nią posiadającą mieszka-
nie. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa”, Skryta
1, dla 42094g.

† Dnia 24 października 1981 roku zmarł prze-
żywszy lat 66, mój mąż, nasz ojciec, teść
i dziadek
KAZIMIERZ BOCIAN
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus zostanie podstawiony pod dom żaloby.
Poznań, Orzeszkowej 7. 44182g

Ś. † p.
ANTONINA SZWED
zmarła dnia 22 października 1981 roku prze-
żywszy 96 lat.
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz.
13.45 na cmentarzu junikowskim.
Msza św. odprawiona zostanie w kościele
ks. Pallotyńów na ul. Przybyszewskiego w
dnia 23 października br. o godz. 8.30.
O bolesnej stracie zawiadamia
córcia z mężem
43992g

† Dnia 24 października 1981 roku zasnął w Bo-
gu w 61 roku życia, po długiej i ciężkiej
chorobie, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść
i dziadek, śp.
BOLESŁAW MUSIAŁEK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
44190g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
21 października 1981 r. w wieku 70 lat zmarł
po długich cierpieniach, mój kochany mąż, nasz
ojciec, dziadek i teść, śp.
STEFAN HEDZIELSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 bm.
o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, zięć i wnuczka
ul. Prądzyńskiego 12. 44019g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
23 października 1981 roku zasnął w Bogu,
opatrzonego Sakramentami św., mój kochany
mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.
JAN ORTLIEB
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godzinie 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, zięciowie i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Wrocławska 20 m. 8. 44094g

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamia-
my, że dnia 25 października 1981 roku zako-
ńczył w wieku 92 lat, swe pracowite i pełne
poświęcenia życie, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.
JÓZEF GILEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 6. 44286g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku odszedł od nas
na zawsze, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradiadek
FRANCISZEK PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Wirach.
Strąpiona
RODZINA
44293g

† W dniu 22 października 1981 roku zmarła
moja ukochana siostra, nasza bratowa; cio-
cia i kuzynka, śp.
URSZULA DOLATA
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku zostaje
siostra z rodziną
44117g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku przestało bić ser-
ce naszej kochanej mamy, teściowej, babci
i prababci, śp.
BRONISŁAWY BARTKOWIAK
z domu Morawskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 11 na cmentarzu w Niepruszewie.
O czym ze smutkiem zawiadamia
RODZINA
44203g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku zmarł opatrzonego
Sakramentami św., w 77 roku życia i 49 roku
kapłaństwa nasz kuzyn i wujek, śp.
ks. KAZIMIERZ DWORAK
były długoletni proboszcz
parafii Konojad koło Kościana
Msza św. i uroczystości pogrzebowe rozpocz-
ną się w środę, 28 bm. o godzinie 11 w ko-
ściele parafialnym w Konojadzie.
RODZINA
44268g

† Dnia 25 października 1981 roku zakończyła
swe pracowite, pełne poświęcenia życie, po
krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, nasza
ukochana mama, siostra, teściowa i babcia, śp.
z WYRWICKICH
JANINA KELMA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 październi-
ka br. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikow-
skim.
O czym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Grodzka 20 m. 4. 44196g

† W dniu 25 października 1981 roku zmarła
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzo-
na Sakramentami św., nasza ukochana szwa-
gierka, kuzynka i ciocia przeżywszy lat 74, śp.
STEFANIA STAHR
z domu Sinięcka
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm.
o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Z żalem zawiadamia
RODZINA
Poznań, ul. Głogowska 94 m. 4. 44188g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 paź-
dziernika 1981 roku zmarł po krótkich cier-
pieniach, w wieku 53 lat, mój najdroższy mąż,
kochany ojciec, teść, dziadek, brat i szwa-
gier, śp.
ROMAN KRAWCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, Głogowska 129 m. 86. 44284g

† Dnia 23 października 1981 roku zmarł nagle
nasz długoletni, serdeczny kolega
inż. EDWARD HABERLIŃSKI
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szcze-
rego współczucia.
Współpracownicy
CBSIPW „Hydroprojekt”
Oddział Poznań
44274g

† Dnia 24 października 1981 roku zasnęła
w Bogu, moja najukochańsza żona, ma-
musia, bratowa, szwagierka i ciocia, prze-
żywszy lat 34, śp.
IWONA GRZYCKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążeni
mąż z córeczką i rodziną
Poznań, ul. Jugosławińska 52D m. 12. 44178g

† Dnia 20 października 1981 roku zasnęła w
Bogu przeżywszy lat 83 moja droga żo-
na, śp.
PELAGIA FRANCUSZKIEWICZ
z domu Szyszka
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 27 bm.
o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążony w smutku
mąż z rodziną
Poznań, Różana 21 m. 18. 44024g

Pracownikom Przedsiębiorstwa Robót Kole-
jowych Nr 10 i innym Instytucjom — Krew-
nym, Przyjaciółom, Lokatorom i Znajomym,
którzy uczestniczyli w pogrzebie mego ko-
chanego męża i ojca, śp.
ZENONA SZYMAŃSKIEGO
złożyli wieńce i kwiaty oraz dowody życzli-
wości
GORĄCE PODZIĘKOWANIE
składają
żona, córki z mężami
Ul. Kadłubka 2 m. 10. 43979g

† Dnia 24 października 1981 roku zmarł
w Kościanie, opatrzonego Sakramentami św.
w 77 roku życia, a 49 kapłaństwa śp.
ks. KAZIMIERZ DWORAK
emerytowany proboszcz parafii Konojad
w dekanacie kościańskim.
Pogrzeb w łączności ze mszą św., odbędzie
się w środę, dnia 28 października 1981 roku
o godzinie 11 w Konojadzie.
Polecając Jego duszę modlitwom
kapłanów i parafian
o bolesnej stracie zawiadamiają
dziekan i księża dekanatu kościańskiego
44267g

† W dniu 24 października 1981 roku po krót-
kiej, lecz ciężkiej chorobie w 24 roku ży-
cia, zmarła nasza najukochańsza matka, cór-
ka, siostra i ciocia, śp.
MARIOLA RAJCHOWICZ
Msza św. pogrzebowa odbędzie się 28 bm.
o godzinie 14 w kościele w Wirach, po czym
o godzinie 15 pogrzeb na cmentarzu parafial-
nym.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żaloby o go-
dzinie 13.45, Łęczyca, ul. Zdrojowa 3. 44329g

† Dnia 25 października 1981 roku zmarła
w wieku 81 lat, moja najdroższa matka,
teściowa, nasza babcia i prababcia, śp.
STANISŁAWA PAWLAK
z domu Mrówka
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm.
o godzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Mateckiego 4 m. 13. 44314g

† Dnia 22 października 1981 roku zmarł nagle
namaszczonego Olejami św., mój najdroższy
mąż, najukochańszy tatulek, brat, zięć, szwa-
gier i wujek, przeżywszy lat 44, śp.
MARIAN SŁOMIAN
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 9.45 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona z córkami, siostra, brat, teściowie,
bratowa, szwagier z żoną i dziećmi
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 51 m. 1. 44998g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku zakończył swój
pracowity żywot po ciężkich cierpieniach, śp.
JÓZEF WURST
nasz ukochany mąż, ojciec, zięć, teść i dziadek
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godzi-
nie 14 w Kościanie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Duszniki Wlkp. 44191g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 października 1981 roku zakończył swe
pracowite i pełne poświęcenia życie, po krót-
kich i ciężkich cierpieniach, namaszczonego Ole-
jami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany,
troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 62
BOLESŁAW LEŚNICZAK
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku i żalu pogrążeni
żona, córki, synowie, synowe, zięciowie
i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Nowotomska 14 m. 1. 44187g

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamia-
my, że dnia 25 października 1981 roku zako-
ńczył w wieku 92 lat, swe pracowite i pełne
poświęcenia życie, nasz najlepszy ojciec, teść,
dziadek, pradiadek, wujek i szwagier, śp.
JÓZEF GILEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 6. 44286g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku odszedł od nas
na zawsze, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradiadek
FRANCISZEK PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Wirach.
Strąpiona
RODZINA
44293g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 października 1981 roku zakończył swe
pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzonego
Sakramentami św., moja ukochana żona, na-
sza najdroższa mama, teściowa i babcia, prze-
żywszy lat 72
JÓZEF GILEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o go-
dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, Wyspiańskiego 38 m. 6. 44286g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
24 października 1981 roku odszedł od nas
na zawsze, nasz ukochany mąż, ojciec, teść,
dziadek i pradiadek
FRANCISZEK PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Wirach.
Strąpiona
RODZINA
44293g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
23 października 1981 roku zakończył swe
pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzonego
Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz
ukochany, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 62
BOLESŁAW LEŚNICZAK
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 bm.
o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku i żalu pogrążeni
żona, córki, synowie, synowe, zięciowie
i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Nowotomska 14 m. 1. 44187g

